



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Miejska hodowla pszczoł

Maja Murarka

W toku ewolucji rośliny wytworzyły różne sposoby zapylania, które jest warunkiem powstania owoców. Jednym z nich jest owadopylność, czyli możliwość zapylania za sprawą owadów żywiących się nektarem kwiatowym, który przyciąga je zapachem i kolorem. Spijając nektar, owady gromadzą na powierzchni swojego ciała pyłek, który przenoszą na kolejny kwiat, doprowadzając do zapylania. Jednymi z najważniejszych zapylaczy są pszczoły, ze względu na wysoką aktywność oraz ilość odwiedzanych kwiatów. Jeżeli ich zabraknie, rolnictwo i gospodarkę żywnościową człowieka czeka wielki kryzys, ponieważ dramatycznie zmniejszą się plony.

W ostatnich latach światowa gospodarka jest zagrożona zjawiskiem pomoru kolonii (ang. colony collapse disorder, CCD), które polega na masowym wymieraniu pszczoł z rodzin. Problem ten jest bardzo trudny do zdiagnozowania, ze względu na społeczne zachowanie pszczoł. Ich liczebność na świecie i w Polsce gwałtownie i systematycznie spada. Powodami ich wymierania są chemizacja rolnictwa, które jest oparte na szkodliwych dla owadów pestycydach, ocieplenie klimatu, wirusy pszczelego paraliżu oraz warroza – choroba wywołana przez pajęczaki. Pszczoły będzie bardzo trudno zastąpić, ponieważ trzmiele nie zapylają wszystkich kwiatów, a środki chemiczne do zapylania nie są jeszcze wystarczająco wydajne.

W obliczu zagrożenia coraz więcej ludzi bierze sprawy w swoje ręce i zakłada własne amatorskie pasieki, czy to na wsi, czy w mieście – na balkonach i dachach. Wszyscy, którzy nie mają czasu i specjalistycznej wiedzy, by się tym zajmować, powinni zainteresować się gatunkiem dzikiej pszczoły – murarką ogrodową. Jej hodowla jest o wiele łatwiejsza i tak samo pożyteczna dla środowiska.

BEZKRÓLEWIE

Murarka ogrodowa (*Osmia rufa*) to kuzynka pszczoły miodnej, często spotykana w przydomowych ogrodach na terenie całej Polski. Samice osiągają 10–12 milimetrów długości, samce są mniejsze – 8–10 milimetrów. Murarka, jako gatunek wiosenny, jest aktywna przez całe lato, aż do przekwitnięcia kwiatów, kiedy przechodzi w stan spoczynku. Ich loty trwają od pierwszych dni kwietnia do końca czerwca. Pszczoły te żyją tylko ok. siedem–osiem tygodni, wcześniej składając jaja (10–12), które dają początek kolejnemu pokoleniu w nowym sezonie.

W odróżnieniu od swojej miodnej krewniaczki murarki nie mają królowej, nie produkują miodu, nie współpracują ze sobą i zakładają gniazda samodzielnie, chociaż chętnie żyją w dużych koloniach. Ważniejsze są jednak ich podobieństwa – murarki są bardzo pracowitymi zapylaczami. Z badań wynika, że te małe, rudo owłosione pszczoły zbierając pyłek, odwiedzają około 150 gatunków roślin należących do 37 rodzin systematycznych, m.in. kwitnące drzewa owocowe, porzeczki, maliny, jeżyny, truskawki, a także mniszki.

Jedna murarka podczas ciepłej i niezbyt deszczowej wiosny zapyla pięć–sześć razy więcej kwiatów niż pszczoła miodna. Nie wiąże się z jedną rośliną – w czasie jednego oblotu pobiera pyłek z wielu, wskutek czego zapyla większą liczbę gatunków. Szacuje się, że 3 tys. samic murarki ogrodowej może zastąpić w roli zapylacza dwa ule pszczoł miodnych, liczące średnio po kilkadziesiąt tysięcy robotnic. Żeby zapewnić jednej larwie odpowiednią ilość pokarmu (ok. 200 mg), samica wykonuje około 30 lotów roboczych, odwiedzając w tym czasie około tysiąc kwiatów. Ze względu na jej pracowitość często wykorzystują ją działkowcy i sadownicy.

Jednak nie tylko wydajność tych dzikich, samotnych pszczoł przemawia za tym, by je hodować, ale także ich usposobienie. Murarka ogrodowa w ogóle nie przejawia agresji w stosunku do człowieka, nie przeszkadza jej też jego bliska obecność. Nie ma nawyku ochrony swojego gniazda – między innymi dlatego, że nie produkuje miodu oraz nie musi się poświęcać w obronie królowej. Murarką warto się opiekować również dlatego, że ma niewielki zasięg szukania nektaru, będzie więc głównie wykonywać pożyteczne prace w naszym ogrodzie.

HODOWLA NA MUR-BETON

Nazwa murarek ogrodowych wzięła się ze sposobu, w jaki pszczoły te tworzą swoje domostwa. Przedstawiciele tego gatunku wybierają na swoją siedzibę najczęściej puste łodygi, trzciny albo różnego rodzaju otwory wygrzyzione przez inne owady w drewnie. Murują je od środka gliną lub piaskiem zmieszonym ze śliną, do których wcześniej złożyły jaja. Jeżeli pszczoły mają dużo dobrego materiału do budowy gniazd, mogą stworzyć spore kolonie. Co ciekawe, nie wymieniają się z sąsiadami informacją, gdzie zdobywać pokarm. Każdą komórkę złożoną z jajka i porcji pyłku dla pożywki oddzielają glinianą przegrodą.



NOWY GÓRNIK

W zależności od długości dostępnego kanału pszczoła buduje w nim od dwóch do 15 komórek. Po wypełnieniu całego kanału zalepia go grubszą warstwą w celu ochrony larw przed wrogami naturalnymi.

Hodowla murarki ogrodowej jest bardzo łatwa. Gatunek ten nie jest wymagający, ale preferuje miejsca suche i słoneczne. Późną jesienią przygotowujemy około 30-centymetrowej długości rurki trzciniowe, które przycinamy po skosie. Na sto kokonów potrzeba około 200 rurek. Rurki muszą mieć tylko jeden otwór wlotowy o średnicy 6–8 milimetrów, zakończony z jednej strony kolankiem. Trzcina nie może popękać ani mieć szczelin, inaczej pszczoły nie będą nimi zainteresowane. Zamiast trzciny można również używać papierowych rurek, pędów bambusa lub ustawiać nawiercone kłody drzew liściastych. Najwygodniejsze dla pszczoł jest poziome położenie rurek, jednak zajmują również kanały skośne i pionowe.

Rurki wiążemy w wiązki i wkładamy do drewnianego domku o wymiarach 30 x 30 x 30 centymetrów, który zawieszamy na ścianie od strony południowej lub wschodniej. Należy go zabezpieczyć drobną siatką, żeby ptaki nie wydziobały kokonów, oraz ochronić przed wilgocią, ponieważ murarki bardzo niechętnie zajmują, a nawet porzucają rurki, które mają kontakt z wodą.

Możemy czekać, aż murarki przylecą same – są w końcu pospolitym gatunkiem, ale możemy też zakupić kokony od hodowców, zimą przetrzymać je w lodówce, a na wiosnę (pod koniec marca) wyłożyć je do domku. Jeśli temperatura w dzień będzie przekraczała 10°C i będzie słonecznie, pszczoły wygrzą się z kokonów same zgodnie ze swym zegarem biologicznym. W porównaniu do ulów z pszczołami miodnymi hodowla murarki jest bardzo kameralna – w domu zamiast kilkadziesiątu pszczoł żyje najczęściej kilkaset zapylaczy kwiatowych, które nie wadzą ani domownikom, ani sąsiadom.

Przed okresem zimowym warto wyciągnąć rurki z domków i przetrzymać kokony w suchym i chłodnym pomieszczeniu, gdzie temperatura nie spada poniżej -20°C, np. zamkniętej altanie lub nieogrzewanym garażu. Wystarczy przetrzymać tak kokony raz na dwa lata. To ważne, ponieważ nie narażamy wtedy pszczoł na żerowanie pasożytów, takich jak roztocza. Na zewnątrz najlepiej wystawić kokony przed końcem marca i pamiętać, że murarki bardzo mocno przywiązują się do miejsca, w którym przegrzą się z kokonów na wiosnę. Jeśli więc spóźnimy się z ich wyprowadzką, nasi pożyteczni przyjaciele mogą za swój nowy dom uznać wnętrze naszego garażu.

Kalendarz ekologiczny

22 maja Międzynarodowy Dzień Różnorodności Biologicznej

Różnorodność biologiczna ma ogromne znaczenie dla zrównoważonego rozwoju i zwalczania ubóstwa. Wpływa na poziom życia ludzi, na ilość i jakość pożywienia, dostarcza ludziom środków używanych w medycynie tradycyjnej i do produkcji leków

współczesnych. Łączy się z tym wszystkim, co stanowi o jakości życia.

Różnorodność biologiczna to dziedzictwo ludzkości, które należy chronić. Trzeba zadbać o to by nie naruszać istniejących ekosystemów na Ziemi. Należy zwiększyć świadomość ludzi o ogromnym znaczeniu różnorodności biologicznej dla świata, o zagrożeniach, które prowadzą do pogorszenia sytuacji i skutkach zachwiania równowagi pomiędzy poszczególnymi gatunkami. Międzynarodowy Dzień Różnorodności Biologicznej został proklamowany przez Organizacja

Narodów Zjednoczony w celu podnoszenia świadomości ekologicznej społeczeństw. Wcześniej dzień ten był obchodzony 29 grudnia, ale w 2000 roku zmieniono datę na dzień 22 maja czyli datę wejścia w życie konwencji na temat Różnorodności Biologicznej.

31 maja Światowy Dzień bez Papierosa

Co roku WHO stara się w tym dniu zwrócić uwagę ludzi na kwestię zdrowotnych,

społecznych i ekonomicznych skutków palenia tytoniu.

Jest organizowany od 1988 roku przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) jako element przyjętego na Konferencji WHO w roku 1988 planu Europy wolnej od dymu tytoniowego.

W tej akcji uczestniczy także Polska. Rokrocznie 31 maja miliony palaczy w Polsce i na całym świecie powstrzymują się od palenia tytoniu, co stanowi również doskonały początek dla próby całkowitego rozstania się z nałogiem.